

Bolesław Taborski (1927–2010)



20. Bolesław Taborski podczas spotkania
pt. „Niewola – Wolność – Twórczość”,
siedziba muzeum w Opolu,
13 czerwca 2006 r.

Bolesław Taborski należał do grona tych kombatantów, którzy o swoim udziale w wojnie mówili głosem cichym i pozbawionym nuty tryumfu. Ten wybitny poeta, teatrolog, tłumacz i krytyk literacki, a także znawca twórczości Karola Wojtyły, zmarł 6 grudnia 2010 r. w Londynie.

O Jego życiu przedwojennym wiadomo niewiele, gdyż niechętnie pisał o sobie. Urodził się 7 maja 1927 r. w Toruniu. Gdy rozpoczęła się wojna miał zaledwie 12 lat. Nie wiadomo, w jakich okolicznościach znalazł się w Krakowie, gdzie rozpoczął pracę konspiracyjną. Kontynuował ją po przeniesieniu do Warszawy w 1943 r., gdzie należał do organizacji samokształceniowej Grupy Katolickie. Kolejnym krokiem było wstąpienie do pułku Armii Krajowej (dalej: AK) „Baszta” (przybrał pseudo-

nim „Juliusz”) i walka w jego szeregach w Powstaniu Warszawskim, w którym został ranny. Po podpisaniu układu o zaprzestaniu walk w stolicy, przez obóz przejściowy w Pruszkowie trafił do Stalagu X B Sandbostel. Tam przebywał do wyzwolenia wiosną 1945 r. Po odzyskaniu wolności ukończył szkołę średnią w Lubece, a następnie studia anglistyczne i teatrologię na uniwersytecie w Bristolu. Przez wiele lat pracował jako wykładowca, głównie na *University College* w Londynie. W latach 1959–1993 brał udział w pracach polskiej sekcji radia BBC. W ciągu całego życia zajmował się teatrem bry-

tyjskim i polskim, publikował książki na ten temat, wykladał w Polsce, Wielkiej Brytanii i USA, brał udział w pracach różnych grup kulturalnych, współredagował czasopisma emigracyjne. Napisał 23 tomiki poezji, 6 książek z zakresu teatru, dokonał licznych przekładów z języka polskiego na angielski i odwrotnie oraz wydał *Moje powstanie. Wtedy i teraz* (Nagroda „KLIO” w 1998 r.). Jego działalność artystyczna spotykała się z uznaniem, o czym świadczą liczne nagrody: Fundacji Alfreda Jurzykowskiego (1968 r.), Fundacji Kościelskich (1977 r.), ITI (*International Theatre Institute* – Międzynarodowy Instytut Teatralny) im. Stanisława Ignacego Witkiewicza (1988 r.), ZAiKS-u (1990 r., 1995 r.), Stowarzyszenia Kultury Europejskiej SEC (*Société Européenne de Culture*) (1998 r.).

W tekstach publicystycznych i wspomnieniowych B. Taborski wielokrotnie powracał do wojennej tragedii, jaka stała się udziałem jego pokolenia. Jako wnikliwy komentator sformułował wiele krytycznych uwag pod adresem polskich władz na emigracji i w kraju, dowództwa AK, a także historyków – gloryfikatorów Powstania Warszawskiego, które dla B. Taborskiego było kolejnym z serii „nieudanych i z reguły niepotrzebnych” zrywów. Tego typu uwagi nie przysparzały mu popularności wśród polskiej emigracji politycznej. Negatywna ocena powstania w jego przypadku nie oznaczała odrzucenia wysiłku zbrojnego AK w czasie II wojny światowej ani też nie ograniczała się do atakowania przywódców politycznych i wojskowych. Bolesław Taborski nie chciał być kojarzony z nagonką, prowadzoną przeciwko nim w powojennej Polsce. Pisał: „nie o to chodzi, żeby kogoś oskarżać, tylko żeby dojść źródeł politycznego błędu i uniemożliwić podobne w podobnych okolicznościach”. Powołując się na jeden z esejów Stefana Kisielewskiego stwierdzał, że tylko połączenie miłości ojczyzny ze zdolnością racjonalnego myślenia pozwoli uniknąć w przyszłości tak dramatycznej klęski, której efektem było m.in. „zniszczenie kwiatu warszawskiej młodzieży”. Sprzeciwiał się zatem gloryfikacji powstania i z tego też powodu jego niechęć budziły obchody rocznicowe, w których jednak uczestniczył. Uważał to za swój obowiązek, widząc w tych uroczystościach mszę żałobną za tysiące pomordowanych warszawiaków i zniszczoną stolicę. Nie odpowiadał mu patriotyzm ksenofobiczny, tromtadracki. Oceniając siebie samego jako patriotę, pisał o wartościach cywilizacyjnych i kulturowych, które Jego postawę ukształtowały.

Tematyka jeniecka pojawiała się w tekstach pisanych przez Niego sporadycznie. Opisywał Stalag X B Sandbostel, do którego trafił, jako miejsce szczególnego spotkania żołnierzy polskich z września 1939 r. z uczestnikami Powstania Warszawskiego. W obozie, jak wspominał, mógł „nadrobić” wojenne straty, oddając się edukacji własnej i kolegów. Bycie jeńcem nie należało jednak do wydarzeń, które uważał za najważniejsze w swoim życiu. Pisał o pobycie w obozie jako o epizodzie czy też etapie. Mimo to z życzli-

wością odniósł się do pomysłu, by przedstawić swoje jenieckie przeżycia w Centralnym Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu. Po raz pierwszy uczynił to podczas spotkania w muzeum w czerwcu 2006 r. Z kolei na międzynarodowej konferencji naukowej pt. „Losy jeńców wojennych po zakończeniu II wojny światowej”, zorganizowanej przez muzeum we wrześniu 2006 r., ukazał emigracyjne losy byłych jeńców obozów Wehrmachtu, zarówno żołnierzy września 1939 r., jak i swoich znajomych oraz przyjaciół z konspiracji akowskiej. Byli wśród nich m.in.: wykładowca oksfordzki Zbigniew Pełczyński, wybitny inżynier Zbigniew Czajkowski-Dębczyński, czy też poeta Bronisław Przyłuski.

O sobie jako o poecie nie mówił zbyt wiele, chociaż najbardziej czuł się właśnie nim. Podczas wspomnianej konferencji w muzeum skromnie stwierdził: „przy okazji napisałem (a co trudniejsze) wydałem 20 tomików poezji”. Były to poczynając od debiutanckiego tomiku *Czasy mijania* (1957 r.), kolejne tomy wydawane z dużą regularnością co kilka lat: *Ziarna nocy* (1958 r.), *Przestępując granicę* (1962 r.), *Lekcja trwająca* (1967 r.), *Głos milczenia* (1969 r.), *Wybór wierszy* (1973 r.), *Sieć słów* (1976 r.), *For the Witnesses* (1978 r.), *Obserwator cieni* (1979 r.), *Miłość* (1980 r.), *Cudza terażniejszość* (1983 r.), *Sztuka* (1985 r.), *Cisza traw* (1986 r.), *Życie i śmierć* (1988 r.), *Dobranoc bezsensie* (1991 r.), *Przetrwanie* (1998 r.), *Poezje wybrane* (1999 r.), *Drzwi gnieźnieńskie/Gniezno Door* (2000 r.), *Ułamek istnienia* (2002 r.), *Nowa Era Big Brothera i inne wiersze* (2004 r.), *Plan B.* (2007 r.), *Mój przyjaciel Szekspir* (2007 r.), *Jedyne wyjście* (2010 r.). Jego poezja inspirowana była muzyką, malarstwem i teatrem. Ten ostatni zajmował wyjątkowe miejsce w twórczości B. Taborskiego. Pisarz postrzegał teatr jako miejsce spotkania i porozumienia ludzi obcych sobie kultur. Wydał sześć publikacji poświęconych zarówno polskiemu, jak i brytyjskiemu teatrowi. Były to m.in.: *Polish Plays in English Translations – a Bibliography* (1968 r.), *Nowy teatr elżbietański* (1967 r.) oraz *Byron and the theatre* (1972 r.). W swojej działalności pisarskiej wybrał strategię, którą krytycy Jego książek i utworów poetyckich zdefiniowali jako pośredniczenie, bycie przewoźnikiem wartości i prowadzenie mediacji między kulturami. Bolesław Taborski nie zamierzał pozostawać niezrozumianym emigrantem, lecz starał się przełamywać kręgi obcości. Świetne opanowanie języka angielskiego łączył z żywym zainteresowaniem życiem polityczno-społecznym Wielkiej Brytanii oraz fascynacją współczesnym angielskim teatrem. Jednocześnie bacznie obserwował zmiany zachodzące w życiu kulturalnym, w tym także teatralnym w Polsce i starał się je przybliżyć Brytyjczykom. Działo się to poprzez tłumaczenie na język angielski dzieł polskich wybitnych autorów, m.in.: Jana Kotta, Jerzego Grotowskiego, Stanisławy Przybyszewskiej, Jerzego Zawieyskiego, Jerzego Broszkiewicza, Witolda Woroszyńskiego.

Fakt, iż przestrzeń, w jakiej B. Taborski funkcjonował stała mu się bliska, nie oznaczał wyrzeczenia się łączności z Polską. Zdecydowanie i w sposób niezwykle kategoryczny odrzucał przekonanie części polskiej emigracji, że z uwagi na brak suwerenności i system rządów w kraju należy się zdecydowanie izolować od wszelkich jego spraw. Swoją bliski związek z ojczyzną podkreślał niejednokrotnie:

„[...] Byłem dzieckiem niepodległości, wychowanym w wolnym kraju, dzieckiem, karmionym mrzonkami o mocarstwowości, które gdy wędrowało pod bombami po polskich drogach i spało na schodach warszawskiej kamienicy, też pod bombami, przez czas oblężenia, nie straciło wiary w Polskę i przez lata okupacji nadal tak nasiąkało polską kulturą, że już nigdy później od niej nie mogło się oderwać”.

Przez cały okres pobytu na emigracji szukał kontaktu z ojczyzną. Stąd Jego ciągle obserwowanie sytuacji politycznej w kraju, częste przyjazdy, publikowanie w polskich czasopismach kulturalnych (m.in. w „Więzi”, „Teatrze”, „Życiu Literackim”), czy wreszcie pomoc kolegom z konspiracji, m.in. za pośrednictwem założonego na emigracji środowiska pułku „Baszta”. Wiele z tych działań służyło rozwojowi polskiej kultury, zwłaszcza teatralnej, bo tak można postrzegać rolę B. Taborskiego jako doradcy Festiwalu Teatru Otwartego we Wrocławiu, jaką pełnił przez 30 lat. Dzięki Jego kunsztowi tłumacza polscy czytelnicy mogli zapoznać się z pracami Grahama Greene’a, Roberta Gravesa, Roberta Lowella, Johna Ardena, czy Harolda Pintera. Na emigracji działał w rozmaitych stowarzyszeniach i grupach (grupa literacka „Merkuriusz”, potem „Kontynenty”), wydawał polską prasę i współpracował z pismami emigracyjnymi (m.in. „Kultura”), prowadził zajęcia z teatru i dramatu polskiego (Uniwersytet Miejski w Nowym Jorku), wreszcie pracował w polskiej sekcji radia BBC. Działał na styku dwóch kultur polskiej i brytyjskiej, szukając tkwiących z nich uniwersalnych wartości, także chrześcijańskich. Postrzegał je jako elementy porządkujące świat, który w Jego opinii nie powinien być chaosem. Harmonię i głęboką chrześcijańską inspirację odnalazł w poezji i twórczości dramatycznej Karola Wojtyły. Wydanie w języku angielskim jego dzieł dramatycznych pt. *Collected Plays and Writings on Theater* (1987 r.), B. Taborski uważał za największą przygodę swojego twórczego życia. Opracował również krytyczne wydania poezji, dramatów i pism o teatrze K. Wojtyły dla różnych wydawnictw oraz monografię pt. *Karola Wojtyły dramaturgia wnętrza* (1989 r.). Gruntowna znajomość dzieł papieża sprawiła, że w 1997 r. Krzysztof Zanussi zaprosił go do współpracy przy angielskiej wersji scenariusza filmu pt. *Brat naszego Boga*.

Bolesław Taborski ujmował otoczenie swoją skromnością. Niezwykły u tak utalentowanego człowieka dystans do samego siebie i do tego, w czym

uczestniczył oraz do swojej pracy sprawiał, że miało się wrażenie obcowania z kimś bliskim i dobrze znanym. Ten fakt, jak i umiejętność nawiązywania dialogu sprawiały, że Jego duża erudycja i imponujący dorobek nie onieśmiały rozmówców. Widoczne było to zarówno podczas rozmów toczonych publicznie podczas spotkań i konferencji, jak i tych prowadzonych prywatnie. Zapytany o bilans swojego życia przez Janusza Koryła w 2001 r. odparł:

„Bo przecież nie o to chyba chodzi, żeby obliczyć, ile wydałem książek, własnych i przekładów, ile napisałem wierszy, esejów itp. (to byłyby te zyski), a ilu nie napisałem, choć zamierzałem (to byłyby straty). Poezja, która mnie absorbuje i którą przede wszystkim żyję, jest sprawą ducha”.

Śmierć przerwała wyjątkowo twórcze życie B. Taborskiego, poety i świadka historii, który na zawsze pozostanie w naszej pamięci. Dlatego poniżej prezentujemy dwa wiersze Jemu poświęcone autorstwa Wiesława Malickiego, opolskiego pisarza i poety, byłego pracownika naszej placówki, którego od momentu poznania w muzeum, łączyła z B. Taborskim serdeczna przyjaźń.

Renata Kobylarz

Wiesław Malicki

Bowiem godne jest niezapomnienia

Pamięci Bolesława Taborskiego

Choć już umilkło udręczone serce
Nic nie zagłuszy echa jego kroków
w stronę twarzy

jasnych niepospolitych spraw
i ludzi

Opole, grudzień 2010 r.

Na przekór natręctwu niechcianej groteski

Bolesławowi Taborskiemu

Czy pozory faktów komuś są potrzebne
Oceny już rdzewiejące
niezaistniałej hańby
Przecież tak rozpisuje siebie na uparte trwanie poprzez macki ulud
barbarzyństwo
Tempora mutantur
a ból pozostaje

Ci co są deptani
podkutymi buciorami pomyłek
przeinaczeń
fałszerstw
muszą stawiać im czoła
i widzą jak myśli odkrywczę
nierozważnie w ekskrementach zanurzają dłonie
niczym sieci w ocean
zapewne łakome ławic prawdy
I to też jest okrutne

Podziwiam tych co potrafią przetrwać
bez zgody na klęskę
wciąż godnie idąc w przyszłość mimo przeciwności
Wpisuję im słów mych podziw w cierpliwość wędrówki
tęczę szacunku
ufnością pokory

Opole, październik 2010 r.